

RELACJA MANEWRY 2010

PUSTYNIA BŁĘDOWSKA - BAZA ODDZIAŁU QLER

14.07.2010

**PO WIELU DNIACH OCZEKIWAŃ STAŁO SIĘ!
NA FRONT DOTARŁY INFORMACJE O ATAKU ATAMOWYM NA OLKUSZ I OGRODZIENIEC.
DOWÓDZTWO SZYBKO PODJĘŁO DALSZE KROKI W CELU ZABEZPIECZENIE TUNELU
POMIĘDZY STREFAMI RAŻENIA, PRZYGOTOWUJĄC TEREN PRZED SPRZYMIERZONYM
KONTRNATARCIEM. DO TEGO ZADANIA GENERAL WYKONAWCA WYZNACZYŁ ODDZIAŁ
SPECJALNY ZŁOŻONY Z SZEŚCIU ŚMIAŁKÓW. KAŻDY Z NICH MIAŁ SWOJEGO KONIKA.
DOWÓDCA MIAŁ DO SWOJEJ DYSPOZYCJI DWÓCH STRZELCÓW, ŁĄCZNOŚCIOWCA,
TOPOGRAFA I SAPERA.**

GODZ: 2300

**NADSZEDŁ CZAS NA ODPRAWĘ. ODDZIAŁ ZOSTAŁ ZAPOZNANY Z WYTYCZNYMI
DOTYCZĄCYMI ZADAŃ IM POWIERZONYCH. KAŻDY SPECJALISTA, OPRÓCZ STRZELCÓW,
MUSIAŁ STWORZYĆ LISTĘ SPRZĘTU KTÓRY POTRZEBOWAŁ DO WYKONANIA TEJ MISJI.
PRZYGOTOWANE LISTY TRAFIAŁY DO KWATERY GŁÓWNEJ GDZIE PO WERYFIKACJI
PRZEKAZANE ZOSTAŁY DO MAGAZYNU W CELU PRZYGOTOWANIA SPRZĘTU DO
ZRZUTU.**

RANEK 15.07.2010

**POBUDKA ODDZIAŁU NASTĄPIŁA O GODZ. 0700. PO OTRZYMANIU SZCZEGÓLOWYCH
ZADAŃ, ZOSTAŁ ZRZUCONY W TEREN DZIAŁAŃ. ZARAZ NA POCZĄTKU QLER MUSIAŁ
ZEBRAĆ ZRZUT SPRZĘTU DO KTÓREGO DOSTALI NAMIAR GPS-U. NIE SPRAWIŁO IM TO
WIĘKSZEGO PROBLEMU. ICH KOLEJNYM PUNKTEM DZIAŁANIA BYŁ STOK NA KTÓRYM
STAŁ ZNISZCZONY BUNKIER. Z TEJ POZYCJI BYLI W STANIE OBSERWOWAĆ CAŁĄ
PUSTYNIĘ. DOBRA WIDOCZNOŚĆ POMOGŁA IM W WYKONANIU SZKICU PUSTYNI ORAZ
WYPATRZEĆ TRASĘ PRZELOTOWĄ WROGIEGO POJAZDU NA KTÓRY MUSIELI USTAWIĆ
ZASADZKĘ.**

**ODDZIAŁY WROGA, KTÓRE UCIEKŁY PO BOMBARDOWANIU, POZOSTAWIŁY NA PUSTYNI
DUŻĄ ILOŚĆ PRYWATNYCH RZECZY. QLER ZDOŁAŁ ZEBRAĆ ZASOBNIK Z CIECZĄ
PRAWDOPODOBNIENIE ZOSTAWIONĄ PODCZAS OSTATNIEGO OBOZOWISKA WROGA.**

**PO WYPATRZENIU TRASY POJAZDU, QLER WZIĄŁ SIĘ DO ZASTAWIANIA SWOICH
PIEKIELNYCH SIDŁ. ZAŁOŻENIE ŁADUNKÓW I SCHOWANIE SIĘ PRZED WROGIEM
ZAJĘŁO IM CHWILKĘ. W OCZEKIWANIU NA POWRÓT WROGA NIE STRASZNE IM BYŁY
NAWET KRWIOŻERCZE OWADY W POSTACI MRÓWEK.
ZASADZKA UDAŁA SIĘ! QLER PRZECHWYCIŁ KOLEJNY ZASOBNIK Z CIECZĄ ORAZ
ZABRAŁ WROGĄ AMUNICJĘ,**

**ICH KOLEJNYM ZADANIEM BYŁO ZAMINOWANIE PRZEPRAWY WODNEJ KTÓRA BYŁA
CZĘSTO UCZĘSZCZANA PRZEZ WROGA.**

**TO ZADANIE NIE POWIODŁO SIĘ PONIEWAŻ W TRAKCIE DOJŚCIA DO CELU NASTĄPIŁ
NIESPODZIEWANY KONTAKT Z WROGIM PATROLEM KTÓRY PRÓBOWAŁ UPRAĆ SWOJE
MUNDURY W LOKALNEJ RZECIE. MIMO BOJOWEGO ZACIĘCIA, WYGRAŁA ZNAJOMOŚĆ
TERENU PRZEZ WROGA.**

W TRAKCIE ZRYWANIA KONTAKTU CZŁONEK ODDZIAŁU QLER ZOSTAŁ POJMANY DO NIEWOLI. NA NIESZCZĘŚCIE BYŁ TO SAPER KTÓRY MIAŁ ZE SOBĄ WIĘKSZOŚĆ KLUCZOWEGO SPRZĘTU NP. DO NAPRAWY UZBROJENIA TOWARZYSZY.

POJMANY DOPROWADZONY DO OBOZU ZOSTAŁ PRZYWIĄZANY DO DRZEWA I ZOSTAWIONY W SAMOTNOŚCI. SPRYTNY SAPER MIAŁ JUŻ DOŚWIADCZENIE W TAKICH SPRAWACH I SZYBKO WYSWOBODZIŁ SIĘ Z WĘZŁÓW. UDAŁO MU SIĘ WYJŚĆ Z OBOZU JENIECKIEGO. JEGO STARANIA POSZŁY NA MARNE PONIEWAŻ SEKUNDĘ PO TYM JAK SIĘ ROZWIĄZAŁ I ZACZAŁ UCIEKAĆ, JEGO KOMPANI WTARGNĘLI DO OBOZOWISKA WROGA I ZRÓWNALI JE Z ZIEMIĄ JAK TRZEBA.

PO ODBICIU KOLEGI ODDZIAŁ ZABRAŁ SIĘ ZA TWORZENIE STANOWISK DO OBRONY LINII FRONTU. FORTYFIKACJE MIAŁY POMÓC W UTRZYMANIU WROGA W JEDNYM SEKTORZE.

ODDZIAŁ W MIĘDZY CZASIE ODEBRAŁ ZRZUT ZAOPATRZENIA I SPOTKAŁ SIĘ Z ŁĄCZNIKIEM. ŁĄCZNIK PRZEKAZAŁ IM INF. DOT. LOKALIZACJI OBOZU WROGA. ZAZNACZYŁ OBSZAR POSZUKIWAŃ NA SZKICU ZROBIONYM W POCZĄTKOWYCH FAZACH OPERACJI.

QLER NIE SZUKAŁ DŁUGO MIEJSCA ODPOCZYNKU WROGA. Z DALEKA DOBIEGAŁY GŁOŚNE DŹWIĘKI SILNIKA I KLÓTNIE POMIĘDZY ARABSKIMI PASTERZAMI UZBROJONYMI W AUTOMATY KAŁASZNIKOWA.

WYMIANA OGNI NIE TRWAŁA DŁUGO A OBÓZ ZOSTAŁ ZNISZCZONY. ODDZIAŁ ZDOBYŁ KOLEJNY ZASOBNIK Z PŁYNEM KTÓRY BYŁ KOJĄCĄ NAGRODĄ ZA DOKONANE DO TEJ PORY SUKCESY. ODDZIAŁ POWRÓCIŁ DO TWORZENIA SWOICH STANOWISK.

WSZYSCY CZEKALI W GOTOWOŚCI NA NADCHODZĄCE FALE WROGÓW. ZE ZMĘCZENIA NIKT NIE ZWRÓCIŁ UWAGI NA PRZEWIDYWANY KIERUNEK NATARACIA NIEPRZYJACIELA, KTÓRY ZNAJDOWAŁ SIĘ NA SCHEMACIE BUDOWY STANOWISK . WRÓG POJAWIŁ SIĘ PRZEZ TO NIESPODZIEWANIE NA PLECACH QLERA. W POŁĄCZENIU Z PSUJĄCYM SIĘ UZBROJENIE ODDZIAŁU ZASKUTKOWAŁO TO PORĄŻKĄ.

PO OTRZYMANIU SROGICH BATÓW OD NIEPRZYJACIELA, QLER DOSTAŁ INFORMACJE O DZIAŁACH P.LOT PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO OSTRZELANIA WYBUDOWANEJ LINII OKOPÓW. ICH KOLEJNYM ZADANIEM BYŁO ZNISZCZENIE WŁAŚNIE TEJ BATERII NPLA. BYŁO JUŻ CIEMNO I ODDZIAŁ ZEBRAŁ ŚWIATŁO CHEMICZNE KTÓRE WYZNACZAŁO LINIĘ FRONTU. ZMĘCZENI UDALI SIĘ W MIEJSCE GDZIE BĘDĄ MOGLI POCZEKAĆ NA DODATKOWE INFORMACJE DOT. LOKALIZACJI STANOWISK WROGA. SZCZĘŚCIE IM SPRZYJAŁO. ZNALEŻLI SIĘ BARDZO BLISKO NICH.

DOWÓDCA WYZNACZYŁ DWÓCH Z ODDZIAŁU KTÓRZY MUSIELI NIEPOSTRZEŻENIE PODEJŚĆ POD STANOWISKA I JE WYSADZIĆ. ZROBILI TO CICHU, PROFESJONALNIE I SZYBKO.

ODDZIAŁ DOSTAŁ INFORMACJE O KOLEJNYM ZRZUCIE KTÓRY MIAŁ BYĆ DOŚĆ SPORY ORAZ MIAŁ SIĘ ODBYĆ SPORY KAWAŁEK OD ICH AKTUALNEJ POZYCJI. PO SUKCESIE W POPRZEDNIM ZADANIU, POMIMO ZMĘCZENIA, NOGI SAME ICH PONIOSŁY PRZED SIEBIE.,.

DO ODEBRANIA ZRZUTU QLER MIAŁ ROZPALIĆ DWA OGNISKA BY WYZNACZYĆ MIEJSCE W KTÓRYM MA ZOSTAĆ ZRZUCONY ZASOBNIK. DOSTALI ONI DODATKOWE ZADANIE W ZASOBNIKU ORAZ SPRZĘT POTRZEBNY DO JEGO WYKONANIA - GŁÓWNIIE DODATKOWĄ AMUNICJE.

ZADANIE MÓWIŁO O ZNISZCZENIU BUNKRA - OSTATNIEGO „TWARDEGO” PUNKTU OPORU. CZAS O KTÓRYM MIAŁ BYĆ ZNISZCZONY TO 0400 RANO.

ODDZIAŁ UDAŁ SIĘ W KIERUNKU WYZNACZONEGO MIEJSCA . PO JEGO ZNISZCZENIU SPRZYMIERZONA PIECHOTA MOGŁO RUSZYĆ DO OFENSYWY. ODDZIAŁ ODCZekał W BEZPIECZNYM MIEJSCU DO GODZINY 0330 A NASTĘPNIE PRZYSTĄPIŁ DO PODCHODZENIA POD BUNKIER. RÓWNO O GODZ. 0400 ZACZAŁ SIĘ SZTURM. BUNKIER ZOSTAŁ WYSADZONY PO KRWAYM BOJU O WZGÓRZE, NA KTÓRYM SIĘ ZNAJDOWAŁ. OBSŁUGA NPLA ZOSTAŁA WZIĘTA DO NIEWOLI A PO STANOWISKACH KM'ÓW NIE ZOSTAŁO ŚLADU.

WYKNOANIE ZADANIA BYŁO SYGNAŁEM DO ROZPOCZĘCIA OFENSYWY PRZEZ NASZE WOJSKA, TUNEL POMIĘDZY STREFAMI SKAŻENIA ZOSTAŁ SZYBKO OPANOWANY DZIĘKI SUKCESOM QLERA.

BOHATEROWIE - DUMNI ALE ZMĘCZENI, MOGLI WRÓCIĆ DO SWOICH RODZIN I NORMALNEGO ŻYCIA.